

Słowa kluczowe: kanoniczne prawo małżeńskie, cele małżeństwa, bonum coniugum

Keywords: canonical marriage law, ends of marriage, bonum coniugum

Ks. Bartosz Skawiński

Warszawskie Studia Teologiczne
XXVIII/3/2015, 118-139

Ks. Bartosz Skawiński

PAPIESKI WYDZIAŁ TEOLOGICZNY W WARSZAWIE
SEKCJA ŚW. JANA CHRZCICIELA

EWOLUCJA KANONICZNEGO PRAWA MAŁŻEŃSKIEGO NA PRZYKŁADZIE „BONUM CONIUGUM”

Pojęcie *bonum coniugum* pojawia się w kan. 1055 § 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego, zawierającym definicję małżeństwa. Choć samo pojęcie jest nowe, to jego użycie we wspomnianej kodyfikacji wynika z pewnej drogi, jaką przebyło kanoniczne prawo małżeńskie. Dlatego też może służyć za dobry przykład do prześledzenia jego zmian.

Za punkt wyjścia przyjmujemy Kodeks Pio-benedyktyński z 1917 r. (CIC) według stanu prawnego z dnia 28 marca 1963 r.¹ Kluczowa będzie tu analiza celu drugorzędного małżeństwa, uważanego za poprzednik *bonum coniugum*. Za istotne czynniki kształtujące nowe prawo małżeńskie uznamy: II Sobór Watykański oraz prowadzone po jego zakończeniu prace Papieskiej Komisji do spraw Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego (łac. PCCICR, zwana również Komisją Kodyfikacyjną). Prezentacja zmian nie zostanie zakończona na samym Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r. (KPK), ale będzie uzupełniona o przykłady orzeczeń i wypowiedzi doktryny. Tylko taka prezentacja, naszym zdaniem, może ukazać omawianą ewolucję.

¹ Jest to data powołania Papieskiej Komisji ds. Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego; por. D. Kimengich, *The „bonum coniugum”: the canonical appraisal*, Romae 1997, s. 3.

1. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r.

Już na wstępie warto zauważyć, że przedstawienie samego celu drugorzęd-
nego małżeństwa, bez choćby krótkiego scharakteryzowania leżącej u jego podłoża
instytucji, utrudniałoby przeprowadzenie tytułowej analizy. Zgodnie z poglądami
doktryny prawa,² małżeństwo było uważane za instytucję prawa naturalnego,
stworzoną przez Boga, integrującą podział ludzi na dwie płcie oraz udzieloną im
zdolność rozmnażania (por. Rdz 1,28; 2,18.24).³

O ile instytucja małżeństwa ma swe źródła w Bogu, to konkretne małżeń-
stwo powstaje w wyniku zawarcia umowy. O takim charakterze małżeństwa mówił
wyraźnie kan. 1012 § 1 CIC oraz przepisy o zgodzie małżeńskiej (por. 1081 § 2 CIC).
Dlatego ślub (*matrimonium in fieri*) był umową prawną, „mocą której mężczyzna
i kobieta przekazują sobie wyłączne i dozgonne prawo do pożycia małżeńskiego ce-
lem rodzenia i wychowania potomstwa oraz udzielania sobie wzajemnej pomocy”.⁴
Na tym zezwoleniu, którego przedmiotem jest prawo do swego ciała (*ius in corpus*),
polegała istota umowy małżeńskiej, która dokonywała się już w chwili przekazania
prawa.⁵ Obok małżeństwa w sensie ścisłym, występowało również *matrimonium
in facto esse*, czyli stan małżeński, którym była „ta sama zawarta umowa, która trwa
nadal wraz z zezwoleniem oraz nabytymi prawami i zaciągniętymi obowiązkami”.⁶

Choć małżeństwa nie można umiejscowić wyłącznie w porządku prawa
naturalnego, to przeważającym rysem w rozważaniach nad omawianą instytucją
pozostawał aspekt umowny. Kontrakt małżeński zobowiązywał strony do wspólnego
pożycia aż do śmierci. Zawierał on w sobie przede wszystkim wzajemne,
wyłączne prawo do ciała współmałżonka i odnosił się tylko do aktów małżeńskich,
które ze swej natury zmierzają do zrodzenia potomstwa. Temu prawu odpowiadał
obustronny obowiązek – powinność małżeńska (*debitum coniugale*). Przedmiotem
materialnym i podmiotem małżeństwa były zawierające go osoby, przedmiotem for-
malnym zaś wspólnota życia polegająca na prawie-obowiązku spełniania aktów,
które z natury swej zmierzają do zrodzenia potomstwa. To prawo-obowiązek
ma trzy cechy: wzajemność, wyłączność, trwałość.⁷

2 CIC nie zawierał definicji małżeństwa.

3 F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. 2, Opole 1958, s. 142-143.

4 *Tamże*, s. 144.

5 Wł. Szafrński, *Motywy prawne w sprawach małżeńskich rozpatrywane przez sądy Kościoła rzymsko-katolickiego*, Włocławek 1966, s. 148.

6 F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne*, dz. cyt., s. 144.

7 *Tamże*, s. 145.

Kanon 1013 § 1 CIC dzielił cele małżeństwa na pierwszorzędne i drugorzędne. Pierwszorzędnym celem małżeństwa było zrodzenie i wychowanie potomstwa; drugorzędnym zaś wzajemna pomoc udzielana sobie przez małżonków oraz zaspokojenie pożądliwości ciała. Są to cele obiektywne, czyli wynikające z samej instytucji małżeństw, i o takich celach zasadniczo będzie mowa w dalszych rozważaniach. Z autentycznego tekstu Kodeksu (i użytego tam słowa *finis*) wyraźnie widać, że cel drugorzędny był jeden, choć miał on dwie części.

Cel drugorzędny był niższej rangi, gdyż dotyczył wzajemnej pomocy w pozyciu i wychowaniu dzieci; w ów cel, w stanie po grzechu pierworodnym, zostało wpisane także uśmierzenie pożądliwości ciała.⁸ Ze względu na zaprezentowane powyżej rozumienie małżeństwa, cel drugorzędny nie odnosił się do istoty omawianej instytucji. W wyniku tego spotkał się on z niezbyt dużym zainteresowaniem ze strony kanonistów.⁹ Późniejsze poglądy na temat zaspokojenia pożądliwości, powstałe już u progu II Soboru Watykańskiego, będą wyraźnie wskazywały, że akty małżeńskie obejmują całego człowieka, jego sferę duchową i cielesną. Widać w tym wyraźne odwołanie do słów Pisma Świętego, mówiących o małżonkach jako o jednym ciele.¹⁰

Przechodząc do omawiania zagadnienia pomocy wzajemnej, należy zauważyć, że cel odnoszący się od samych małżonków, został uznany za „raczej indywidualny”. Cel drugorzędny miał uzasadnienie w Liście św. Pawła do Efezjan i opisanej tam relacji Chrystusa do Kościoła.¹¹ „Często w komentarzach tę pomoc łączono bezpośrednio z pomocą w wychowaniu potomstwa. Dominująca rola prokreacji jest powodem tak wąskiej interpretacji, mimo iż *mutuum adiutorium* jest bogatsze w treść”.¹² Pomoc wzajemna wyrażała się w uznaniu, akceptacji, wspólnej radości z macierzyństwa i ojcostwa, pomocy w chorobie.¹³

Potrzeba jeszcze opisać kwestie hierarchicznego uporządkowania celów. Zwolennicy tradycyjnej nauki o celach podkreślali, że hierarchia była uzasadniona przywoływanymi już słowami Księgi Rodzaju, a także faktem, że dobro indywidualne ustępuje zbiorowemu¹⁴.

8 *Tamże*, s. 146.

9 D. Kimengich, *The „bonum coniugum”: a canonical appraisal*, dz. cyt., s. 11.

10 S. Kosowicz, *Ewolucja pojęcia celu małżeństwa*, „Prawo kanoniczne” 31/3-4 (1988), s. 133.

11 Por. Ef 5,22-32.

12 H. Stawniak, *Problem „bonum coniugum”*, „Prawo kanoniczne” 2/1-2 (1989), s. 98.

13 S. Kosowicz, *Ewolucja pojęcia celu małżeństwa*, art. cyt., s. 132-133.

14 *Tamże*, s. 134; S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, Opole 1956, s. 44.

Jednocześnie idea podporządkowania nigdy nie była wymieniana przez konsultorów Kodeksu i reprezentuje stanowisko skrajne; ponadto pozostaje otwarty problem interpretacji terminów „pierwszorzędny”, „drugorzędny” – cel prokreacyjny ma pewną pierwszorzędność (*some primacy*), ale Kodeks dalej tego nie precyzuje. Kardynał U. Navarrete stwierdza, że cel prokreacyjny ma ową pierwszorzędność do wyróżnienia wspólnoty małżeńskiej ze wszystkimi prawnymoralnymi konsekwencjami. Właśnie przez ten cel jest ona różna od innych wspólnot, przezeń określany jest istotny przedmiot formalny małżeństwa i minimalny zamiar nupturientów.¹⁵

W małżeństwie można wyróżnić nie tylko jego cele, ale także inne aspekty, wewnętrznie ze sobą powiązane: istotne przymioty małżeństwa, dobra małżeństwa i istotne elementy małżeństwa.¹⁶ Dwa istotne przymioty małżeństwa – jedność i nierozzerwalność – były łączone zasadniczo z celem pierwszorzędnym.¹⁷ Jednakże nie można odmówić zasadności innym twierdzeniom, które łączyły nierozzerwalność z możliwością stałego udzielania sobie wzajemnej pomocy czy uśmierzenia pożyteczności.¹⁸ Należy także odnieść się do jego dóbr zdefiniowanych przez św. Augustyna. Trzy „dobra” są charakterystykami, pozytywnymi walorami stanu małżeńskiego, które mu przyznają godność.¹⁹ Cel indywidualny odpowiada *bono fidei* i obejmuje zarówno dziedzinę duchową, jak i ziemską.²⁰

Kodeks z 1917 r. nic *explicite* nie mówi o istotnych elementach małżeństwa. Jednakże z jego przepisów można wyprowadzić wspomniane elementy.²¹ Są one związane z: trwałością i wyłącznością węzła, spełnianiem aktów właściwych pożyciu małżeńskiemu, zachowaniem wspólnoty pożycia małżeńskiego, a także wychowaniem dzieci i troską o ich dobra doczesne.²² „Jednostronne ukierunkowanie małżeństwa na potomstwo jest widoczne w (...) prawach i obowiązkach co do ak-

15 P. F. Russell, *The Development of the doctrine on the ends of marriage Since Pope Leo XIII's encyclical Letter Arcanum*, Romae 2007, s. 76-77.

16 *Tamże*, s. 6-7. Dokładniejsze określenie tych aspektów można znaleźć w przywołanej poniżej literaturze.

17 Wł. Szafranski, *Motywy prawne w sprawach małżeńskich rozpatrywane przez sądy Kościoła rzymskokatolickiego*, dz. cyt., s. 123.

18 F. Bączkiewicz, *Prawo kanoniczne*, dz. cyt., s. 148; S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, dz. cyt., s. 50-51.

19 C. Burke, *¿El „bonum prolis” y el „bonum coniugum”?* ¿*Fines o propiedades del matrimonio?* „*Ius Canonicum*” 29/58 (1989), s. 713 (tłum. własne). Por. przywołaną tam definicję dóbr.

20 J. Woroniecki, *Ogólne podstawy filozoficzne i teologiczne chrześcijańskiej nauki o małżeństwie*, w: *Małżeństwo w świetle nauki katolickiej*, Lublin 1928, s. 54-60.

21 C. Rojo, *Unidad y relevancia jurídica de los fines del matrimonio en el Nuevo Código de Derecho Canónico*, „*Ius Canonicum*” 31/62 (1991), s. 686.

22 S. Kosowicz, *Ewolucja pojęcia celu małżeństwa*, art. cyt., s. 131

tów właściwych pożyciu”.²³ Tendencja rozłączania celu drugorzędnego i elementów istotnych małżeństwa ujawnia się w tendencji łączenia *ius cohabitationis* – rozumianego jako wspólnota stołu, łoża i mieszkania z celem drugorzędnym i uważania, że oba elementy są przypadłościowe w małżeństwie.²⁴

Wśród innych regulacji dotyczących celu drugorzędnego, należy przeanalizować też wady zgody małżeńskiej. Zgodnie z kan. 1082 § 1 CIC do ważnego wyrażenia wspomnianej zgody prawodawca wymagał od nupturientów używania rozumu oraz posiadania świadomości, że małżeństwo jest stałym związkiem mężczyzny i kobiety powstałym w celu rodzenia potomstwa. Widać zatem, że nieznanomość celu drugorzędnego nie ma znaczenia prawnego w odniesieniu do wad zgody.

Podobnie brak ochrony prawnej miał miejsce w przypadku symulacji częściowej, której efektem była zawsze nieważność małżeństwa (por. kan. 1086 § 2 CIC). Ochrona prawna była przyznana tylko pośrednio w sytuacji wykluczenia małżeństwa jako całości (co obejmowało, siłą rzeczy, również cel drugorzędny), jak i przez ochronę przymiotów małżeństwa, które, jak to zostało wcześniej opisane, wiązane były przez niektórych kanonistów z celem drugorzędnym.²⁵ Należy zaznaczyć, że taka konstrukcja symulacji częściowej skutkowałą brakiem prawnej istotności *mutuum adiutorium*; stało to w sprzeczności z Katechizmem Rzymskim i encykliką Leona XIII *Arcanum divinæ sapientiæ*.²⁶

Dlatego też, jak dodaje W. Góralski, „potrzeba było dopiero jasnej wizji antropologicznej Soboru Watykańskiego II, wraz z zamieszczeniem małżeństwa w doktrynie powszechnego powołania do świętości, by nadać nowym teoriom na temat celów małżeństwa najpierw znaczenie teologiczne, a następnie jurydyczne”.²⁷

2. Soborowa dyskusja o reformie kanonicznego prawa małżeńskiego – kształtowanie się pojęcia „bonum coniugum”

II Sobór Watykański w kilku dokumentach odniósł się do ludzkiego ciała, zadań chrześcijańskich małżonków i miłości małżeńskiej. Były to konstytucje

23 H. Stawniak, *Problem „bonum coniugum”*, art. cyt., s. 100.

24 C. Rojo, *Unidad y relevancia jurídica*, art. cyt., s. 689.

25 Wł. Szafranski, *Motywy prawne w sprawach małżeńskich rozpatrywane przez sądy Kościoła rzymsko-katolickiego*, dz. cyt., s. 127.

26 W. Góralski, *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie: istotne obowiązki małżeńskie wynikające ze skierowania małżeństwa ku dobru małżonków i ich ochrona prawna w świetle orzecznictwa roty rzymskiej*, Warszawa 2010, s. 26.

27 *Tamże*, s. 29.

dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*,²⁸ dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*²⁹ oraz najważniejszy z nich – konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*. Kluczowy jest tu nr 48, który rozwija soborową naukę na temat małżeństwa: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona i wyposażona w prawa przez Stwórcę, powstaje na mocy przymierza małżeńskiego, czyli nieodwołalnej zgody osobowej. W ten sposób przez akt ludzki, w którym małżonkowie przekazują i przyjmują siebie nawzajem, powstaje za zrządzeniem Boskim instytucja trwała również wobec społeczeństwa; węzeł ten, święty za względu na dobro małżonków i potomstwa, jak i społeczeństwa, nie zależy od osądu ludzkiego. To sam Bóg jest twórcą małżeństwa wyposażonego w różne dobra i cele”.³⁰

Należy zauważyć, że „Sobór świadomie rozszerzył istotę małżeństwa na *communitas vitae* (...), aby przezwyciężyć kodeksowe pojmowanie istoty małżeństwa jako *ius in corpus*”.³¹ To stwierdzenie musi zostać przywołane, aby ukazać, że nowe postrzeganie celów odpowiada innemu rozumieniu istoty małżeństwa.³²

Warto podkreślić, że owa „głęboka wspólnota życia i miłości” wykracza poza pomoc wzajemną i uśmierzenie pożądliwości, a dotyczy całości spraw życia małżeńskiego.³³ Mamy tu zatem do czynienia ze zmianą przedmiotu formalnego zgody z *ius in corpus* na osoby samych nupturientów. Jednocześnie *implicite* we wzajemnym obdarowaniu wyraża się prawo–obowiązek do aktów właściwych pozycji małżeńskiemu.³⁴

W powyższym punkcie pojawia się jednocześnie pojęcie „dobra małżonków”. Dlatego też należy zastanowić się, czym jest owo *bonum coniugum* w nauce Soboru. C. Burke zauważa, że Sobór podejmuje kwestię *bonum coniugum*, ale nie precyzuje jego znaczenia. Wspomniany audytor zwraca też uwagę, że komentowane pojęcie pojawia się w odniesieniu do nierozzerwalności węzła i odpowiedzialnego rodzicielstwa.³⁵ C. Rojo wskazuje, że nie można przeciwstawiać sobie perspekty-

28 *Lumen gentium*, nr 7; por. Ef 5,25-28; *Lumen gentium*, nr 11; por. Ef 5,32.

29 *Apostolicam actuositatem*, nr 7, 11.

30 „Hoc vinculum sacrum intuitu *boni* tum *coniugum* et *prolis* tum *societatis*, non ex humano arbitrio pendet. Ipse vero Deus est auctor matrimonii, variis bonis et finibus præditi”; *Gaudium et spes*, nr 48.

31 R. Sztuchmiller, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa i jej realizacja w Kodeksie Prawa Kanonicznego z roku 1983*, Lublin 1993, s. 199-200.

32 *O zmianach w postrzeganiu istoty małżeństwa* pisze m.in. M. Al. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego*, Katowice 1976, s. 26-29.

33 Por. R. Sztuchmiller, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa*, dz. cyt., s. 200.

34 R. Barrett, *Reflections on the bonum coniugum*, „*Monitor Ecclesiasticus*” 74/3 (1999), s. 520.

35 C. Burke, *¿El „bonum prolis” y el „bonum coniugum”?* art. cyt., s. 711.

wy obu celów. Opis małżeństwa z perspektywy celów zakłada, że ukierunkowanie na prokreację realizuje się przez szacunek i miłość wobec osoby małżonka.³⁶

Marian Al. Żurowski wskazuje, że Sobór dowartościowuje cele personalistyczne obok instytucjonalnych i stara się całościowo ująć cel małżeństwa:³⁷ „Cel małżeństwa jest pewną jednością w wielości. Chociaż zawiera on pewne elementy, które w poszczególnych wypadkach omawiane są osobno, jednakże w sumie tworzą jedną, zwartą i ściśle powiązaną całość”. Ksiądz M. Al. Żurowski wymienia następujące elementy: miłość małżeńską, uświęcenie, zaspokojenie popędu, wzajemną pomoc, a także zrodzenie i wychowanie potomstwa.³⁸

Gaudium et spes odnosi się też do innych kwestii. Po pierwsze, uznaje, że obdarowywanie się sobą i dojrzewanie małżonków na tym świecie ma ich doprowadzić do świętości, tj. celu, dla którego zostali stworzeni.³⁹ Ponadto, konstytucja nie używa w ogóle terminu „uśmierzenie pożądliwości”. A jeśli chodzi o pomoc wzajemną, to wzmiankowana jest ona tylko raz. Jednakże M. Al. Żurowski konstatuje: „Gdyby bowiem (...) każdy ze współmałżonków nie spieszył z pomocą drugiemu w potrzebie, trudno byłoby mówić o realizowaniu dogłębnej wspólnoty w małżeństwie, a później w rodzinie”.⁴⁰ Inni autorzy zauważają, że nieco inaczej, niż wskazywały na to wcześniejsze dokumenty Kościoła, pomoc wzajemna jest ukierunkowana na stworzenie głębokiej wspólnoty życia.⁴¹ Teksty soborowe, a szczególnie *Lumen gentium* nr 11 oraz *Gaudium et spes* nr 48 i 50, nie wyjaśniają, czy pomoc wzajemna jest celem małżeństwa.⁴²

Gaudium et spes nie mówi nic o hierarchii celów, co uzasadnia się naturą tekstu, czyli pastoralnym charakterem konstytucji.⁴³ Według C. Rojo, ta perspektywa unika wprowadzania przeciwieństw między klasycznymi celami pierwszo- i drugorzędnymi, przedstawia ukierunkowanie na dzieci i zjednoczenie małżeńskie jako dwa aspekty jednej dynamiki przymierza i aktu małżeńskiego.⁴⁴ Odnosząc się

36 C. Rojo, *Unidad y relevancia juridica*, art. cyt., s. 694.

37 M. Al. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego*, dz. cyt. s. 30.

38 *Tamże*, s. 32.

39 W. Góralski, *Znaczenie prawne zwrotu bonum coniugum w kan. 1055 § 1 kpk*, „Ius Matrimoniale” 11/5(2000), s. 50.

40 M. Al. Żurowski, *Kanoniczne prawo małżeńskie okresu posoborowego*, dz. cyt., s. 35-36; H. Stawniak, *Problem „bonum coniugum”*, art. cyt., s. 107.

41 *Tamże*,

42 Por. R. Sztymmler, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa*, dz. cyt., s. 250, 251, 264.

43 J. Goti Ordeñana, *Observaciones al nuevo canon 1055 § 1*, „Revista Española de Derecho Canónico” 40/116 (1984), s. 320.

44 C. Rojo, *Unidad y relevancia juridica*, art. cyt., s. 691.

do zagadnienia hierarchii celów, R. Sztuchmiller pisze: „Sobór nie skrytykował i nie odrzucił nauki o hierarchizacji celów małżeństwa, która była wielokrotnie podkreślana w przedsoborowych dokumentach Magisterium Kościoła”.⁴⁵

Na zmiany kanonicznego prawa małżeńskiego miały również wpływ inne dokumenty papieskie, m.in. Pawła VI *Humanæ vitæ* oraz *Familiaris consortio* Jana Pawła II. Wyraźnie podkreśla się w nich wzajemne oddanie się sobie małżonków, doskonalenie się we wspólnocie, przewyciężanie egoizmu, dążenie do szczęścia drugiego, wierność, wyłączność, uczestnictwo w nieodwołalnej nierozzerwalności, która łączy Chrystusa z Kościołem.⁴⁶ Omawianych dokumentach nie ma jednak zrównania celów małżeństwa.⁴⁷

W nauczaniu Jana Pawła II widać również połączenie koncepcji prawa do ciała i personalizmu: „Całkowity dar z ciała byłby zakłamaniami, jeśli nie był znakiem i owocem pełnego oddania osobowego. (...) Jeżeli człowiek zastrzega coś dla siebie lub rezerwuje sobie możliwość zmiany decyzji w przyszłości, już przez to samo nie oddaje się całkowicie”.⁴⁸

3. Przygotowanie Kodeksu z 1983 r.

Jak już to zostało wcześniej wskazane, Sobór podaje odnowione rozumienie małżeństwa. Jednak dokumenty soborowe są raczej dogmatyczne, pastoralne i dotyczą zasadniczo małżeństwa *in facto esse*.⁴⁹ Ponadto stawiano postulaty na rzecz zerwania z tradycją,⁵⁰ a wcześniejsze wypowiedzi w omawianym temacie uznawano za „niedoskonałe i niedefinitywne”.⁵¹ W odpowiedzi na powyższe sugestie, wskazywano, że lektura wypowiedzi Soboru powinna się odbyć w duchu ciągłości. Dlatego zgodnie ze wskazaniem Pawła VI, nowe prawo miało być zgodne z nauczaniem II Soboru Watykańskiego, utrzymać formę kodeksową i zagwarantować ciągłość z tradycją prawną Kościoła.⁵²

45 R. Sztuchmiller, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa*, dz. cyt., s. 215, 293. Podobnie: J. Goti Ordeñana, *Observaciones al nuevo canon 1055 § 1*, art. cyt., s. 320.

46 *Humanæ vitæ*, nr 8; *Familiaris consortio*, nr 11, 12.

47 P. F. Russell, *The Development of the doctrine on the ends of marriage*, dz., cyt., s. 19.

48 *Familiaris consortio*, nr 14.

49 R. Sztuchmiller, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa*, dz. cyt., s. 195; por. J. Goti Ordeñana, *Observaciones al nuevo canon 1055 § 1*, art. cyt. s. 320.

50 L. G. Wrenn, *Updating the law on marriage. The nature of marriage and marital consent*, „The Jurist” 22 (1967), s. 267.

51 R. Sztuchmiller, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa*, dz. cyt., s. 296.

52 H. Pree, *Traditio canónica. La norma de interpretación del c. 6 § 2 del CIC*, „Ius Canonicum” 31/62 (1991), s. 423-446; Paweł VI, Encyklika *Ecclesiam suam*, AAS 56 (1964), s. 628; *Zasady, które powinny kierować reformą kodeksu prawa kanonicznego*, „Posoborowe Prawodawstwo Kościelne”, t. 3, z. 3, s. 5-22.

W ślad za tym warto przywołać przykłady takich stanowisk, które można by nazwać „pojedynczymi”. Przypominały one, że w historii były dwie grupy pomysłów dotyczących tego, czym są cele małżeństwa. Jedna, głównie prawnicza, wskazująca na dobro potomstwa jako główny cel małżeństwa. Druga, bardziej obecna w nauczaniu doktrynalnym i pastoralnym, podkreślająca, że małżeństwo jest środkiem doskonalenia osobowego oraz budowania szczęścia małżonków. W tą drugą miałby wpisywać się Sobór.⁵³ Byłaby to zatem zmiana punktu widzenia w ujmowaniu „tych elementów, których nie doceniało się wystarczająco lub zmiana układu tych elementów, które już były w grze”.⁵⁴

Prezentację szczegółowych rozwiązań należy zacząć od kan. 71 § 1 *Lex Ecclesiae Fundamentalis* (LEF) z 1969 r., który to dokument stwierdzał, że małżonkowie chrześcijańscy są umocnieni przez Chrystusa tak, „aby się wspomagali wzajemnie we współżyciu małżeńskim, w przyjmowaniu i wychowywaniu potomstwa dla dobra wzajemnego uświęcenia”.⁵⁵ Nie jest to wyliczenie celów małżeństwa, ale opis, który został oparty na dokumentach soborowych.⁵⁶

W schemacie prawa małżeńskiego z 1973 r. również zawarto wyliczenie celów, które odnoszą się do *matrimonii in facto esse*. Kanon 2 § 1 schematu brzmiał: „Małżeństwo jest intymnym złączeniem całego życia między kobietą i mężczyzną, które ze swej natury jest ukierunkowane do rodzenia i wychowania dzieci”.⁵⁷ Warto podkreślić, że w wyniku dyskusji do kan. 2 § 1 wprowadzono zmiany, przez które powróciło określenie *finis matrimonii*, do tej pory nie używane w projektach nowego Kodeksu.⁵⁸

Schemat prawa małżeńskiego został włączony do schematu *De sacramentis* z 1975 r. Zaproponowane w 1975 r. kanony dla jednych konsultorów były uzasadnioną próbą przekroczenia kodeksowej hierarchii celów, dla innych nadal wymagały dodania „czegoś więcej”.⁵⁹ W ramach dyskusji podniesiono dwie istotne kwestie:

53 J. Goti Ordeñana, *Observaciones al nuevo canon 1055 § 1*, art. cyt., s. 320; C. Rojo, *Unidad y relevancia jurídica*, art. cyt., s. 691.

54 J. Goti Ordeñana, *Observaciones al nuevo canon 1055 § 1*, art. cyt., s. 285 (tłum. własne).

55 R. Sztuchmiller, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa*, dz. cyt., s. 323.

56 *Tamże*, s. 323; por. *Lumen gentium*, nr 11; *Gaudium et spes*, nr 48; *Apostolicam actuositatem*, nr 11.

57 „Matrimonium est infima totius vitae coniunctio inter virum et mulierem, quæ, indole sua naturali, ad proles procreationem et educationem ordinatur”; R. Sztuchmiller, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa*, dz. cyt., s. 324; cyt. za: U. Navarrete, *Schema Iuris Recogniti „De Matrimonio”. Textus et observationes*, „Periodica” 63 (1974), s. 611-612 (tłum. własne).

58 Ma to związek w wydaniu 31 III 1970 r. przez Pawła VI motu proprio *Matrimonia mixta*, AAS 62 (1970), s. 257-263. Widać tu kolejne źródło nowego Kodeksu, którym są fragmentaryczne zmiany prawa dokonywane przez Najwyższego Prawodawcę.

59 T. J. Green, *The Revised Schema De matrimonio: Text and reflections*, „The Jurist” 40/1 (1980), s. 66.

czy kan. 243 § 1 schematu *De sacramentis*, definiujący małżeństwo, potwierdza pośrednio hierarchizację celów małżeństwa oraz czy należy wyliczyć w nim także inne cele.⁶⁰

I tu nastąpił przełom, gdyż konsultorzy zgodzili się wpisać do zmienionego kanonu 243 § 1 cel osobowy małżeństwa. W lutym 1977 r. po raz pierwszy została zamieszczona definicja małżeństwa, w której *expressis verbis* zostało wymienione dobro małżonków: „Matrimonium est viri et mulieris intima totius vitæ coniunctio quæ indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis procreationem et educationem ordinatur”.⁶¹ W celu wyjaśnienia nowego pojęcia, wymieniano przykładowo wzajemną pomoc oraz uśmierzanie pożądliwości jako elementy mieszczące się w ramach dobra małżonków. Ponieważ było to wyliczenie przykładowe, katalog składowych „części” celu pozostał otwarty.⁶²

Ostatecznie w ogłoszonym 29 czerwca 1980 r. schemacie, kan. 1008 § 1 otrzymał brzmienie: „Matrimoniale foedus, quo vir et mulier intimam inter se constituunt totus vitæ communionem, indole sua naturali ad bonum coniugum atque ad prolis procreationem et educationem ordinatam”.⁶³ Podkreślano przy tym, że skierowanie małżeństwa ku dobru małżonków jest istotnym elementem przymierza małżeńskiego, a nie tylko subiektywnym celem nupturientów.⁶⁴

Komentując powyższe zmiany, należy także wspomnieć o wkładzie kard. U. Navarrete, który bezpośrednio po II Soborze Watykańskim był jednym z pierwszych rzeczników wprowadzenia nowej dla prawa kanonicznego formuły *bonum coniugum*. Ów kanonista, czerpiąc z pism Leona XIII, wyróżniał dwa cele małżeństwa: „altruistyczny (*bonum prolis*) i personalistyczny (*bonum coniugum*) i wymieniał sposoby, jakimi małżeństwo je osiąga: przez wzajemną pomoc w radzeniu sobie z potrzebami, przez miłość, która jest stała i wierna, przez wspólnotę dóbr, przez niebieską łaskę, która wypływa z sakramentu”.⁶⁵

Omawiając prace związane z przygotowaniem nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego, należy również zwrócić uwagę na hierarchię celów małżeństwa. O ile w przywołanym wcześniej projekcie LEF trudno dopatrzeć się prób hierarchicznego uporządkowania celów, to w przypadku schematów prawa małżeńskiego sytuacja nie jest już taka oczywista. Jak wskazuje U. Navarrete, odstępianie od uży-

60 R. Szychmiller, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa*, dz. cyt., s. 328.

61 *Prace zespołu roboczego nad prawem małżeńskim*, „Posoborowe Prawodawstwo Kościelne” t. 11, z. 2, s. 100

62 R. Szychmiller, *Doktryna Soboru Watykańskiego II o celach małżeństwa*, dz. cyt., s. 345.

63 *Tamże*, s. 329.

64 E. G. Pfnauch, *The Good of the Spouses in Rotal jurisprudence: new horizons?* „The Jurist” 56 (1996), s. 533.

65 V. Pereira, *The debate relating to the bonum coniugum*, „Monitor Ecclesiasticus” 76/2 (2001), s. 370.

wania pojęć „cel pierwszorzędny”, „cel drugorzędny” było tylko zmianą używanego słownictwa.⁶⁶ Jednocześnie inni autorzy w początkowych pracach kodyfikacyjnych widzą determinację w uniknięciu hierarchii celów.⁶⁷

Również inne kanony odnoszą się do *bonum coniugum*. Odnosi się to m.in. do definicji symulacji. Warto pamiętać, że wprowadzenie *bonum coniugum*, doprowadziło do użycia pojęcia *matrimonii essentiale aliquod elementum*. Wypada zauważyć, że podczas dyskusji w 1981 r. konsultorzy przyjęli, że skierowanie ku *bonum coniugum* jest istotnym elementem małżeństwa.⁶⁸

Jednocześnie w schematach brak jest odniesienia *explicite* do istotnych elementów małżeństwa. Urbano Navarrete wskazywał, że to rolą doktryny jest wypracowanie tytułów nieważności. Dlatego, zdaniem hiszpańskiego kanonisty, nie powinny być one wymieniane przez ludzkiego prawodawcę w określonym punkcie historii. Należy podkreślić, że właśnie wyrażenie *matrimonii essentiale aliquod elementum* zostało użyte jako klauzula generalna, której treść miała być później precyzowana przez orzecznictwo i doktrynę.⁶⁹

Istotnym źródłem opisywanej ewolucji prawa było również orzecznictwo, już na etapie tworzenia nowego Kodeksu. Wniosło ono swój wkład do rozumienia późniejszego terminu *bonum coniugum*. Stało się tak głównie przez interpretację wyrażenia *ius ad vitæ communionem*, w trakcie której wypracowano terminologię użytą później do wyjaśnienia dobra małżonków.⁷⁰

Należy tu wspomnieć o dwóch wyrokach *coram Anné*,⁷¹ wyroku *coram Fagiolo*,⁷² oraz *coram Pompedda*⁷³ Wskazywano w nich na konieczność uwzględniania przynajmniej *implicite ius in corpus* oraz *ius ad vitæ communionem* podczas rozpatrywania małżeństwa *in facto esse*; podkreślano interpersonalny charakter małżeństwa (zdrowe ukierunkowanie międzyosobowe) i współzależność *communio vitæ* oraz *generatio et educatio prolis*; wyjaśniano *bonum coniugum* jako wzajemne psycho-seksualne doskonalenie się małżonków, które urzeczywistnia się

66 U. Navarrete, *Mutiationes et previsa innovationes in iure matrimoniali*, „Prawo Kanoniczne” 15/1-2 (1972), s. 5.

67 E. G. Pfnauch, *The Good of the Spouses in Rotal jurisprudence: new horizons?* art. cyt., s. 532.

68 W. Góralski, *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie*, dz. cyt. s. 36-37.

69 R. Barrett, *Reflections on the bonum coniugum*, art. cyt., s. 522-523.

70 E. G. Pfnauch, *The Good of the Spouses in Rotal jurisprudence: new horizons?* art. cyt., s. 535-536.

71 *Tamże*, s. 536; cyt. za: *coram Anné* z 25 II 1969 r., SRRD 61 (1969), s. 183-184; *coram Anné* z 22 II 1969 r., SRRD 61 (1969), s. 865.

72 W. Góralski, *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie*, dz. cyt. s. 35; cyt. za: *coram Fagiolo* z 30 XI 1970 r., SRRD 62 (1970), s. 978-990.

73 E. G. Pfnauch, *The Good of the Spouses in Rotal jurisprudence: new horizons?* art. cyt., s. 536; cyt. za: *coram Pompedda* z 19 II 1982 r., RRD 74 (1982), s. 87.

przez *intima coniunctio personarum atque operum*; potwierdzano, że przedmiot zgody małżeńskiej obejmuje nie tylko *ius in corpus*, ale także prawo do tych elementów, które istotnie konstytuują wspólnotę życia. Jest to o tyle istotne, że powyższe stwierdzenia wykraczają poza literalną interpretację kan. 1081 § 1 CIC.

4. Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Kluczowym wydarzeniem dla reformy prawa kanonicznego było promulgowanie Kodeksu Prawa Kanonicznego przez Jana Pawła II, 25 stycznia 1983 r., konstytucją apostolską *Sacræ disciplinæ leges*.⁷⁴ Kanon 1055 § 1 KPK w następujący sposób definiuje małżeństwo: „Małżeńskie przymierze, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu”.

W odniesieniu do samej definicji małżeństwa należy poczynić kilka ważnych uwag. Po pierwsze, można w niej dostrzec efekty prac II Soboru Watykańskiego, jak również późniejszego nauczania papieskiego i dyskusji, które odbywały się w ramach Komisji Kodyfikacyjnej.⁷⁵ Przyjęto odmienny od poprzedniego Kodeksu sposób wyrażenia rzeczywistości prawnej, dookreślono wspólnotę małżeńską m.in. przez odniesienie do jej własnych celów, czyniąc je tym samym ukierunkowaniami jego istoty.

A zatem, mają one charakter obiektywny, nie odnoszą się do dobra jakichkolwiek dwóch osób, ale obiektywnego dobra męża i żony. Opisywana jedność rozwija się w dwóch wzajemnie się odnoszących wymiarach: wzajemnego obdarowania i rodzicielstwa.⁷⁶ Jednocześnie nastąpiło przeniesienie przedmiotu aktu woli z *ius in corpus* na osoby samych kontrahentów, gdzie ów przedmiot obejmuje kompleks praw i obowiązków.⁷⁷ Przedmiotem formalnym jest prawo do aktów właściwych życiu małżeńskiemu, podejmowanych we wspólnocie małżeńskiej, co przełoży się na określenie istotnych praw-obowiązków małżeńskich.⁷⁸

Bonum coniugum nie wchodzi do istoty małżeństwa, gdyż jest jej instytucjonalnym celem. W konsekwencji nie jest częścią przedmiotu zgody małżeńskiej.

74 Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Sacræ disciplinæ leges*, w: *Codex Iuris Canonici, auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus*, Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984.

75 Pełny zestaw źródeł: *Comentario exegetico al código de derecho canónico*, t. 3, Pamplona 2002, s. 1042.

76 *Comentario exegetico al código de derecho canónico*, dz. cyt., s. 1044-1048.

77 J. Krukowski (red. nauk.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 3/2, ks. 4: *Uświęcające zadanie Kościoła*, cz. 1: *Sakramenty*, cz. 2: *Pozostałe akty kultu Bożego*, cz. 3: *Miejsca i czasy święte*; Poznań 2011, s. 254.

78 W. Góralski, *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej. Zarys Problematyki*, „Prawo kanoniczne” 52/3-4 (2009), s. 216-217.

Do istoty małżeństwa, a przez to do przedmiotu zgody, wchodzi jednakże *ordinatio ad bonum coniugum*.⁷⁹

Urbano Navarrete zauważa, że skierowanie małżeństwa ku dobru małżonków jest całkowicie nowe w doktrynie prawa. Jednocześnie stwierdza, że w tym terminie utrzymana tradycyjna linia, prezentowana przez pojęcia *mutuum adiutorium* i *remedium concupiscentiæ*.⁸⁰ Patrzenie na cele związku przez pryzmat ukierunkowania pozwala uchronić małżeństwo od stawiania mu zbyt wysokiego wymagania w postaci osiągnięcia celu. Od strony obiektywnej oznacza to konieczność posiadania przymiotów umożliwiających realizację tego ukierunkowania, od strony subiektywnej, posiadania dyspozycji w tym zakresie. Kontynuując tę myśl, należy zauważyć, że można mówić nawet o jednym ukierunkowaniu, gdyż cel osobowy i prokreacyjny są wewnętrznie bardzo mocno połączone.⁸¹

Do *bonum coniugum* zdaje się przynależeć pomoc wzajemna i uśmierzenie pożądliwości, które były ujęte w kan. 1013 § 1 CIC 17,⁸² choć dla niektórych wynika z niego więcej praw-obowiązków niż z dawnego celu drugorzędowego.⁸³ Jednocześnie nie można stworzyć wyczerpującej listy aktów lub zachowań wymaganych przez *consortium totius vitæ*, a więc tej rzeczywistości która jest skierowana ku dobru małżonków; zależy ona bowiem od społeczeństwa i kultury.⁸⁴

Bonum coniugum nie może być identyfikowane z subiektywnym szczęściem małżonków czy poczuciem spełnienia. Analogicznie brak harmonii między małżonkami wynikający z przypadłościowych aspektów życia małżeńskiego nie może być zrównany z wykluczeniem *bonum coniugum*. Jest ono jednak czymś więcej niż tylko „wspólnotą serca, stołu i zamieszkania”. To z kolei oznacza, że ustanowienie przynajmniej „tolerowalnej” relacji międzyosobowej koniecznie musi

79 Por. też F. Turriziani Colona, *Bonum coniugum dal mutuum adiutorium al consortium totius vitæ*, w: J. Kowal, J. Llobell (red.), *Iustitia et Iudicium: studi di diritto matrimoniale e procesuale canonico in onore di Antoni Stankiewicz*, t. 1, Città del Vaticano 2010, s. 155.

80 *Tamże*, s. 161.

81 C. Rojo, *Unidad y relevancia jurídica*, art. cyt., s. 698-699; por. Jan Paweł II, *Przemówienie do Pracowników i Adwokatów Roty Rzymskiej z 1 lutego 2001 r.*, „L'Ossevatore Romano” 232/4(2001), s. 34.

82 F. Turriziani Colona, *Bonum coniugum dal mutuum adiutorium*, dz. cyt., s. 165.

83 W. Góralski, *Znaczenie prawne zwrotu bonum coniugum w kan. 1055 § 1 kpk*, art. cyt., s. 52.

84 A. McGrath, *Exclusion of the bonum coniugum: some reflections of emerging rotal jurisprudence from a first and second instance perspective*, „Periodica de Re Canonica” 97 (2008), s. 610.

zaistnieć między małżonkami, musi zostać zachowana „otwartość” na dobro współmałżonka.⁸⁵

Pojawia się tu jednak konflikt między nierozzerwalnością związku a tendencjami do poszerzania wymagań odnoszących się do dojrzałości, wolności i świadomości. Zwrócił na to uwagę Jan Paweł II w alocucji do Roty Rzymskiej 27 stycznia 1997 r. Analizując powyższą alocucję, A. McGrath wskazuje, że pojęcie *bonum coniugum* należy ukształtować tak, by w przypadku większości ludzi nie wykluczyć możliwości zawarcia ważnego małżeństwa.⁸⁶

Do rozważań dotyczących treści pojęcia *bonum coniugum* K. Lüdicke włącza kwestię praw i obowiązków małżeńskich i zauważa, że kan. 1135 KPK przyznaje prawa i obowiązki odnoszące się do małżeństwa, a nie np. prawa ludzkie w ogólności. Każdy z nupturientów przyjmuje wspomniane prawa i obowiązki w tym samym zakresie. To właśnie stanowi charakterystykę małżeństwa i jest warunkiem koniecznym *bonum coniugum*. Z drugiej strony, kto domaga się dla siebie praw specjalnych lub odmawia praw małżonkowi, nie ustanawia *totius vitae consortium*. W praktyce powinno to prowadzić do trzech uprawnień dla współmałżonka: do formułowania opinii, równości w podejmowaniu decyzji i równości w odpowiedzialności; tym samym małżonkowie mogą błędzić, ale razem, a nie jedno przeciw drugiemu.⁸⁷

W celu zachowania kompletności wywodu, trzeba jeszcze powrócić do kwestii hierarchizacji celów. Już wczesna doktryna, powstająca niedługo po promulgacji Kodeksu, odróżniała dobro małżeństwa od dobra potomstwa, wskazując, że *bonum coniugum* stanowi odrębny cel małżeństwa. Aczkolwiek wyraźnie odróżniała dwa cele, o własnych cechach, to podkreślała, że są one obdarzone wzajemną relacją oraz istotną współzależnością.⁸⁸ Zdarzają się też wypowiedzi o uprzedności *bonum coniugum* względem *bonum prolis* (najpierw jest się współmałżonkiem później rodzicem),⁸⁹ względnie równorzędności celów.⁹⁰

Doktryna prawa dostrzega też jedność w wielości celów. Jedność celu jest też konsekwencją godności osoby ludzkiej, zarówno w odniesieniu do małżonków,

85 *Tamże*, s. 612-627, cyt. za: *coram* Pinto z 9 VI 2000 r., RRD 92 (2000), s. 460-468; *coram* Civili z 8 XI 2000 r., RRD 92 (2000), s. 609-620; cytowane w nim: *coram* Hubner z 20 X 1995 r., RRD 87 (1995), s. 577; *coram* McKay z 19 V 2005 r., RRD 97 (2005), s. 682-686; W. Góralski, *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie*, dz. cyt., s. 122.

86 A. McGrath, *Exclusion of the bonum coniugum*, art. cyt., s. 636-637.

87 K. Lüdicke, *A theory of bonum coniugum*, „The Jurist” 69 (2009), s. 724-725.

88 J. Goti Ordeñana, *Observaciones al nuevo canon 1055 § 1*, art. cyt., s. 323-325.

89 W. Góralski, *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie*, dz. cyt., s. 225.

90 A. McGrath, *Exclusion of the bonum coniugum*, art. cyt., s. 627.

jak i dzieci. Seksualność nie zakłada tylko relację fizyczną, ale także otwartość na macierzyństwo i ojcostwo. Małżeństwo „na raz” kieruje się ku swoim celom, a zatem koordynacja celów zastąpiłaby subordynację.⁹¹

Kodeks z 1983 r. w kan. 1056 określa dwa przymioty małżeństwa, którymi są jedność i nierozzerwalność. Generalnie, autorzy stwierdzają, że nie można mówić o wspólnocie małżeńskiej bez odniesienia do jej celów, zaś każdy z istotnych przymiotów małżeństwa pochodzi od obu celów i jest przez nie wymagany.⁹² Warto jednocześnie zauważyć, że w doktrynie pojawiały się różne zapatrywania na wzajemne odniesienie *bonum coniugum* oraz przymiotów małżeństwa, np. pośredniego wpisywania go w obręb przymiotów.⁹³ Takie tendencje zostały odrzucone.⁹⁴

Kolejnym aspektem ujmowania małżeństwa są tradycyjne dobra małżeństwa. Początkowo, niektórzy kanoniści wskazywali, że dobro małżonków jest odległe od klasycznych trzech dóbr, przez co należy stwierdzić, że istnieje jako czwarte dobro. Takie zapatrywania również zostały odrzucone.⁹⁵

Należy odnieść się również do wspomnianych już istotnych elementów małżeństwa. Małżeństwo jest bowiem rzeczywistością prawną, która zawiera w sobie cały wachlarz sytuacji – istotnych praw i obowiązków. Są one porządkowane przez cele i jako przedmiot węzła małżeńskiego, kształtują życie małżeńskie i umożliwiają skuteczne ukierunkowanie małżeństwa ku jego celowi. A więc po pierwsze wspomniane prawa-obowiązki odnoszą się do wspólnoty (*matrimonium in facto esse*), a po drugie do umowy (*matrimonium in fieri*). Kodeks wymienia niewiele praw-obowiązków. Wśród praw-obowiązków, bardziej związanych z *bonum coniugum*, można wymienić prawo-obowiązek wspólnego zamieszkania, czyli klasycznej wspólnoty stołu, łoża i mieszkania. Idąc za myślą J. Hervady, C. Rojo wskazuje ponadto na relację solidarności i udział w okolicznościach życia współmałżonka, wzajemną służbę w przyjęciu i wychowaniu potomstwa.⁹⁶

Wojciech Góralski wskazuje kilka grup praw-obowiązków małżeńskich. Wśród tych, które mają swe źródło przede wszystkim w dobru małżonków wymie-

91 C. Rojo, *Unidad y relevancia jurídica*, art. cyt., s. 700-702; tenże, *Valori coniugali nel matrimonio civile e bonum coniugum nel matrimonio canonico*, „Apolinaris” 80 (2007), s. 553.

92 J. Goti Ordeñana, *Observaciones al nuevo canon 1055 § 1*, art. cyt., s. 325; *Comentario exegético al código de derecho canónico*, dz. cyt., s. 1048.

93 W. Góralski, *Znaczenie prawne zwrotu bonum coniugum w kan. 1055 § 1 kpk*, art. cyt., s. 46.

94 C. Burke, *¿El „bonum prolis” y el „bonum coniugum”?* art. cyt., s. 712-713; K. Lüdicke, *A theory of bonum coniugum*, art. cyt., s. 714.

95 C. Burke, *¿El „bonum prolis” y el „bonum coniugum”?* art. cyt., s. 712-713; W. Góralski, *Znaczenie prawne zwrotu bonum coniugum w kan. 1055 § 1 kpk*, art. cyt., s. 46, 54-55.

96 C. Rojo, *Unidad y relevancia jurídica*, art. cyt., s. 703-704.

nia: utworzenie małżeńskiej wspólnoty życia, nawiązanie relacji międzyosobowej pomiędzy mężem i żoną, utrzymanie relacji trwałej, wiernej, wzajemnej i dożgonnej, świadczenie wzajemnej pomocy, utrzymanie wspólnoty heteroseksualnej, pożycie intymne *humano modo*.⁹⁷ Warto też rozważyć kwestię zaliczania wspomnianego już skierowania małżeństwa do obszaru jego istotnych obowiązków. Pozytywnie w powyższej kwestii wypowiadają się C. Burke, M. Pompedda, J. J. García Faílde, K. Ludicke.⁹⁸

Opisowi małżeństwa poświęcono tylko jeden kanon, wobec rozbudowanych regulacji normujących przeszkody, zgodę czy formę zawarcia małżeństwa. W konsekwencji wiele aspektów istotnych dla rozumienia pojęcia *bonum coniugum* znalazło się w innych kanonach niż kan. 1055 § 1 KPK,⁹⁹ a dotyczy to m.in. regulacji dotyczących nieważności małżeństwa.

Mimo, że określenia tytułów nieważności małżeństwa (np. symulacja) brzmią podobnie do tych, które zostały opisane w odniesieniu do CIC, to warto poczynić jedną uwagę. Otóż nauka prawa kanonicznego uznaje tzw. tradycyjne tytuły nieważności (m.in. symulacja czy błąd). Obok nich pojawiły się tzw. tytuły psychologiczne (kan. 1095 KPK). A zatem pojawiają się nowe tytuły nieważności, dlatego dotychczasowego wyliczenia nie można uważać za ostateczne.¹⁰⁰ Tym bardziej sugeruje to, aby zauważać zmiany w liczbie i znaczeniach tytułów nieważności, w kierunku wykluczenia ich prostej kontynuacji między poszczególnymi Kodeksami. C. J. Errazruiz Mäckenna zauważa, że w przypadku *bonum coniugum* refleksja nad treścią pojęcia zaczyna się nie od sytuacji życiowych, które następnie zostałyby ujęte prawnie, ale od tekstu kanonicznego, celem uchwycenia tych przypadków, w których ma on zastosowanie. Chodzi tu o stwierdzenie, jak do badanej rzeczywistości mają się zasady sprawiedliwości, przy uwzględnieniu wspomnianej normy, istoty małżeństwa i zasad roztropności. Nowe tytuły nieważności mają w konsekwencji za zadanie utrzymać tradycję kanoniczną Kościoła zawsze żywą i aktualną.¹⁰¹

Symulacja zgody określona jest w kan. 1101 KPK. Z jednej strony, od początku wskazuje się na to, że wykluczenie *bonum coniugum* może stanowić częściową

97 W. Góralski, *Istotne obowiązki małżeńskie w świetle orzecznictwa Roty Rzymskiej*, art. cyt., s. 225; tenże, *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie*, dz. cyt., s. 80.

98 K. Lüdicke, *A theory of bonum coniugum*, art. cyt., s. 714-717.

99 *Comentario exegetico al código de derecho canónico*, dz. cyt., s.1038.

100 A. McGrath, *Exclusion of the bonum coniugum*, art. cyt., s. 600.

101 C. J. Errazruiz Mäckenna, *Riflessioni circa il bonum coniugum e la nullità del matrimonio*, w: J. Kowal, J. Llobell (red.), *Iustitia et Iudicium*, dz. cyt., s. 170-172,

symulację.¹⁰² Z drugiej strony, C. Burke twierdzi, że dobro małżonków jest wchłonięte przez wykluczenie istotnego przymiotu małżeństwa,¹⁰³ a prawnie dochodzić można tylko wykluczenia pozytywnym aktem woli naturalnego ukierunkowania małżeństwa ku dobru małżonków.¹⁰⁴

R. Colantonio wskazuje, że nupturienti mogą nie powziąć prawdziwej i skutecznej zgody małżeńskiej nie zamierzając „wzajemnie się sobie oddać i przyjąć”, jak również wykluczając *ordinatio ad bonum coniugum* jako istotny element małżeństwa. Jednocześnie zakwalifikowanie takiego przypadku jako symulacji częściowej lub całkowitej należałoby do sędziogo.¹⁰⁵

Podczas gdy w orzecznictwie Roty Rzymskiej *bonum coniugum* było używane prawie zawsze w kontekście niezdolności do podjęcia istotnych obowiązków małżeńskich (kan. 1095 nr 3 KPK), to warto zauważyć, że raporty roczne poszczególnych trybunałów, szczególnie z obszaru języka angielskiego, wskazują na coś zupełnie innego. Otóż wykazują one rosnącą liczbę wyroków, w których tytułem nieważności jest symulacja częściowa – wykluczenie *bonum coniugum*. Obecnie pojawiają się również wyroki samej Roty, w których wykluczenie *bonum coniugum* jest rozważane jako autonomiczny¹⁰⁶ lub połączony z innymi tytuł nieważności.¹⁰⁷

Ksiądz W. Góralski wskazuje na orzeczenia *pro nullitate* z tytułu wykluczenia dobra małżonków, które zapadły do 2007 r.¹⁰⁸ Do wykluczenia *bonum coniugum* należy spełnić opisane poniżej warunki. Po pierwsze, musi zaistnieć pozytywny akt woli, wyraźny lub dorozumiany. Po drugie, akt dorozumiany może być wyprowadzony z zachowania lub wyraźnej intencji przeciwnej. Po trzecie, musi istnieć sprzeczność między obiektywnymi a subiektywnymi celami małżeństwa. Warto pamiętać, że język, którym opisuje się pojęcie *bonum coniugum* jest nieprecyzyjny

102 W. Góralski, *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie*, dz. cyt., s. 58; cyt. za: *coram* di Felice z 19 VI 1984 r., s. 350.

103 C. Burke, *„El „bonum prolis” y el „bonum coniugum”?* art. cyt., s. 716; W. Góralski, *Znaczenie prawne zwrotu bonum coniugum w kan. 1055 § 1 kpk*, art. cyt., s. 57.

104 C. Burke, *„El „bonum prolis” y el „bonum coniugum”?* art. cyt., s. 716-717.

105 W. Góralski, *Znaczenie prawne zwrotu bonum coniugum w kan. 1055 § 1 kpk*, art. cyt., s. 58.

106 J. Kowal, *Breve annotazione sul bonum coniugum come capo di nullità*, „Periodica” 96 (2007), s. 59-61 i przywołane tam wyroki: *coram* Pinto z 9VI 2000 r., s. 460-468, *coram* Civili z 8 XI 2000 r., s. 609-620, *coram* Ciani z 6 VII 2001 r., sent. 70/01, PN 17.784, *coram* Pinto z 13 XII 2002 r., sent. 129/02, PN 17.677, *coram* Turnaturi z 13 V 2004 r., „Periodica de Re Canonica” 96(2007), s. 65-92; A. McGrath, *Exclusion of the bonum coniugum*, art. cyt., s. 598 dodaje także wyrok: *coram* McKay z 19 V 2005 r., RRD 97 (2005), s. 682-686.

107 J. Kowal, *Breve annotazione sul bonum coniugum come capo di nullità*, art. cyt., s. 61 i przywołane tam wyrok: *coram* Faltin z 22 VII 1997 r., sent. 94/97, PN 16.625.

108 W. Góralski, *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie*, dz. cyt., s. 133-134. Tam znajduje się lista orzeczeń.

i niejasny, a także, że argumentacja zaprezentowana w poszczególnych orzeczeniach jest logiczna w ich ramach. Wyjęta z nich może stać się źródłem zamieszania.¹⁰⁹

Jednocześnie W. Góralski zauważa utrwalanie się poglądu o autonomii *exclusio boni coniugum*, stwierdzając, że wskazanie istotnych elementów małżeństwa, których brak skutkowałby nieważnością związku jest trudnym zadaniem. Jako przykładowe elementy wymienia te obowiązki, bez których niemożliwe jest głębokie zespolenie osób.¹¹⁰

K. Lüdicke podaje następujący przykład symulacji częściowej: mężczyzna zawiera małżeństwo z zamiarem uczynienia siebie miarą życia małżeńskiego. Lüdicke pyta, czy w takim stanie faktycznym nie mamy do czynienia z wykluczeniem *ordinatio ad bonum coniugum*. Ale czy np. działanie na rzecz odstąpienia od wiary też wykluczałoby *ordinatio ad bonum coniugum*? Lüdicke proponuje, by nie mówić o wykluczeniu *ordinatio ad bonum coniugum* tylko w przypadkach skrajnych, ale także w zwykłych.¹¹¹

C. J. Errazruiz Mäckenna wskazuje, że *mutuum adiutorium* to sposób, w jaki małżonkowie kierują się ku dobru drugiego. Wykluczenie wzajemnej pomocy teoretycznie konstytuuje hipotezę wykluczenia *bonum coniugum*. Jednakże generalnie jurysprudencja nie przyznaje tu autonomicznego tytułu nieważności, ponieważ zajmuje się wykluczeniem wspólnoty życia oraz wykluczeniem integracji duchowej i uczuciowej.¹¹²

Kolejnym zagadnieniem, jakie należy rozważyć w kontekście *bonum coniugum*, jest „poważny brak rozeznania oceniającego co do istotnych praw i obowiązków małżeńskich wzajemnie przekazywanych i przyjmowanych” (kan. 1095 nr 2 KPK). Ten tytuł nieważności małżeństwa niezbyt często odnoszony jest do *bonum coniugum*. Przedmiotem rozeznania oceniającego jest *matrimonium in fieri* i *in facto esse*.¹¹³ W odniesieniu do braku rozeznania oceniającego jako tytułu nieważności, K. Lüdicke stwierdza, że odnosi się to do nieprzyznania małżonkowi prawa do współdecydowania w kwestiach życia małżeńskiego, np. wspomniana dominacja męża nad żoną.¹¹⁴

109 A. McGrath, *Exclusion of the bonum coniugum*, art. cyt., s. 639-643, 654, 648, 646, 658-661.

110 W. Góralski, *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie*, dz. cyt., s. 137.

111 K. Lüdicke, *A theory of bonum coniugum*, art. cyt., s. 727.

112 C. J. Errazruiz Mäckenna, *Riflessioni circa il bonum coniugum e la nullità del matrimonio*, dz. cyt., s. 174-175, 178.

113 J. Krukowski (red. nauk.), *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 3, dz. cyt., s. 295.

114 K. Lüdicke, *A theory of bonum coniugum*, art. cyt., s. 728.

Do omówienia pozostały przypadki opisane w nr. 3 kanonu 1095 KPK. Prawa-obowiązki, które są związane z dobrem małżonków, wymagają zdolności podmiotu do ich przyjęcia i wypełnienia.¹¹⁵ Sytuacja wydaje się jednak dość niejasna. Wojciech Góralski wskazuje bowiem, że w Rocie Rzymskiej przyjmuje się różne interpretacje przywołanego kanonu. Mówi się bowiem o niezdolności do podjęcia wspólnoty całego życia względnie wspólnoty życia i miłości, głębokiego zespolenia osób i działań lub niezdolności do podjęcia znośnej relacji międzyosobowej. Trudno rozróżnić poszczególne przypadki, na ile są związane z niezdolnością do podjęcia obowiązków wynikających ze skierowania małżeństwa ku *bonum coniugum*, a na ile z innymi aspektami rzeczywistości małżeńskiej.¹¹⁶

Jak podkreślają niektórzy autorzy, dotąd nie da się określić natury i treści prawnej *bonum coniugum*. Powoduje to, że nie można doprecyzować, co *incapacitas assumendi* implikuje odnośnie do tego dobra.¹¹⁷ Podobnie stwierdza K. Boccafolo, że prościej jest ustalić, czym *bonum coniugum* nie jest, niż to, czym jest. Stwierdza on, że jeśli czyjeś zachowanie w trakcie realizacji *matrimonium in facto esse* poważnie narusza *consortium vitae*, a sposób ten pochodzi z przyczyn natury psychicznej i nie podlega ona kontroli rozumu, to wtedy mamy do czynienia z nieważnością małżeństwa z tytułu niezdolności podjęcia *ordinatio ad bonum coniugum*.¹¹⁸

Odnosząc się do tytułowej ewolucji prawa należy zauważyć zmianę akcentów. Nowe rozwiązania mocniej podkreślają aspekt osobowy i międzyosobowy w relacji małżeńskiej. Nie neguje to wcześniejszego podejścia do kwestii pomocy wzajemnej oraz uśmierzenia pożądlivości, ale przenosi je w nowy wymiar, lepiej dostrzegający całego człowieka. Można zaryzykować stwierdzenie, że byłoby to udoskonalenie wcześniejszych rozwiązań połączone z wykorzystaniem wnoszonej przez nie treści. Liczne spekulacje dotyczące znaczenia i zakresu pojęcia *bonum coniugum* zdają się wskazywać, że proces owego udoskonalania jest otwarty i trwa, nie bez zasygnalizowanych trudności i pewnych zmian poglądów.

W naszej ocenie *bonum coniugum* nie jest tylko bogate w treść, ale jako cel małżeństwa ma zdecydowanie większe znaczenie prawne niż poprzedzający je cel drugorzędny. Miałoby to odzwierciedlenie również w zakresie ochrony prawnej

115 Por. C. Burke, *„El „bonum prolis” y el „bonum coniugum”?* art. cyt., s. 716.

116 W. Góralski, *Znaczenie prawne zwrotu bonum coniugum w kan. 1055 § 1 kpk*, art. cyt., s. 60.

117 Tenże, *Dobro małżonków a istotne obowiązki małżeńskie*, dz. cyt., s. 124.

118 A. McGrath, *Exclusion of the bonum coniugum*, art. cyt., s. 661-662; K. Lüdicke, *A theory of bonum coniugum*, art. cyt., s. 722.

dobrych małżonków jako obiektywnego i istotnego celu małżeństwa. Zaryzykowalibyśmy stwierdzenie, że wzrost znaczenia osobowego aspektu małżeństwa wymusza pełniejszy, bardziej złożony opis przymierza małżeńskiego i jego celów, czego ubocznym skutkiem byłyby zasygnalizowane trudności.

Problemem jest tu wskazany powyżej brak powszechnego uznania dla *bonum coniugum* jako prawnie dookreślonej koncepcji. A jak długo pojęcie nie zostanie nie zweryfikowane, nie można mu przypisać właściwych środków służących jego zastosowaniu.¹¹⁹

W kwestii hierarchii celów, ich wzajemnej relacji względnie jedności celu małżeństwa i zależności pomiędzy jego fragmentami, skłaniał się bardziej do tych drugich rozwiązań: jedności celu względnie koordynacji celów zamiast ich subordynacji.

Zaprezentowana analiza nie mogła siłą rzeczy wyczerpać omawianej tematyki. Zbyt wiele jeszcze jest kwestii otwartych, wymagających dookreślenia przez doktrynę prawa. Pozostaje nam jednak żywić nadzieję, że powyższa analiza spełnia swe zadanie opisania toczącej się ewolucji na obecnym jej etapie.

BONUM CONIUGUM AS AN EXAMPLE OF THE CANONICAL MARRIAGE LAW EVOLUTION

SUMMARY

The notion of *bonum coniugum* appears in the can. 1055 § 1 of the Code of Canon Law, containing the definition of marriage. Although the concept is new, its use in the said codification stems from a path the canonical marriage law went through. Therefore, it can serve as a good example to analyze its changes.

As a starting point we have assumed Pio-Benedictine Code of 1917. We have focused on secondary ends of marriage, considered to be the predecessor of *bonum coniugum*. We have taken into consideration the Second Vatican Council and the work of the Pontifical Commission for the Revision of the Code of Canon Law (lat. PCCICR) carried out after the Council as significant factors shaping the new marriage law. The presentation of changes has not been completed with the analysis of the Code of Canon Law of 1983. It has been supplemented by examples of court decisions and statements of the legal doctrine. Only such a presentation, in our opinion, can reveal discussed evolution.

Presented analysis could not obviously exhaust the subject. There are too many open questions that require more precise definition by the legal doctrine. But we are left to hope that the above analysis has carried out its task to describe the ongoing evolution.